



GAWĘDA

Autor:	<i>Ćwik Krzysztof Ostryżniuk</i>
Tytuł:	<i>„Marzenia mają sens”</i>
Temat:	<i>Dążenie do celu, Samorealizacja</i>

Większość historii zaczyna się słowami „Dawno, dawno temu, za górami, za lasami...”, ale ta, którą zaraz wam opowiem, przydarzyła się całkiem niedawno i w niedaleko położonym mieście. Miasto było z planu podobnie zupełnie do niczego. Zwykła szara większa miejscowość, nie było tu żadnych skandali, rozległych korporacji, mediów ani dużych pieniędzy. Jednak był tu pewien chłopak – Damian. Nie miał łatwego życia – w domu prawie zawsze brakowało pieniędzy, mimo starań rodziców ledwo wystarczało na jedzenie i rachunki. Damian po przyjsciu do domu pomagał im w prowadzeniu domu – robił pranie, mył naczynia, czasami gotował obiad, ale też dużo się uczył. Wierzył, że gdy będzie dobry w szkole, osiągnie sukces w życiu zawodowym i uratuje swoich rodziców od biedy. Oprócz tego chłopak miał jeszcze jedno wielkie marzenie - chciał zostać perkusistą, dawać koncerty, grać przed milionami osób. Jednak ze względów finansowych nie miał na to szans. Skrycie o tym marzył, ale nigdy nie brał pod uwagę tego, że może się to spełnić. Pewnego dnia w szkole odbywała prelekcja pewnego coach'a, który mówił o tym, że można osiągnąć wszystko, jeśli tylko mocno się w to wierzy. Został wyśmiany przez kolegów Damiana, ale on sam powiedział sobie, że będzie osądzać dopiero jak spróbuje. Zaczął szukać ogłoszeń w gazecie. Raz, drugi, trzeci. Po dwóch tygodniach miał sobie odpuścić, ale znalazł informacje o firmie marketingowej – szukają osoby do przeprowadzania ankiet. Umiejętnie łącząc szkołę z pracą, w ciągu pierwszego miesiąca, udało mu się zarobić kilkaset złotych. Nie było to dużo, ale dało mu to do myślenia. Pieniądze schował do skarpety, a skarpetę ukrył głęboko pod materacem. W następnym miesiącu szef dał mu podwyżkę – bo Damian miał coraz większe doświadczenie i coraz lepsze wyniki, więc został doceniony.



Kurs Przewodnikowski
WIELOSZTUKA
2016



Zespół Kadry Kształcącej
ZARZEWIE
Hufiec Wrocław

Dodatkowo nauczycielka poinformowała go, że za za tak dobre oceny, jakie osiąga, chłopak może ubiegać się o stypendium. Tak, dzięki swojej pracy, wytrwałości i pomysłowości w ciągu pół roku Damian mógł pozwolić sobie na zakup całej perkusji. Po dokładnym podliczeniu wywnioskował, że pieniędzy ma na tyle dużo, że wystarczy na pierwszy semestr nauki w szkole muzycznej. Od kiedy się do niej zapisał, był najszczęśliwszą osobą w mieście. Wiedział, że już niedługo spełni się jego marzenie. Że będzie grać na perkusji. Jednak nadal pamiętał, że chce grać przed milionami osób...